



Transkrypcja wywiadu z Piotrem Psyllosem na temat Funduszy Europejskich, powstałego w ramach akcji edukacyjnej „Lekcja o Funduszach Europejskich. Przedsiębiorczość II”

Organizator: Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju

Wprowadzenie

[Lektor] „Witajcie! Chcemy abyście jeszcze kogoś poznali – jedną z postaci z naszego komiksu. Tak, tak, nasi bohaterowie naprawdę istnieją w świecie rzeczywistym! Przedstawiamy Petrosa Psyllosa – jednego z 30 najlepszych europejskich innowatorów wg pisma Forbes, finalistę konkursu technologicznego Microsoft, a także uczestnika Platformy Startowej na terenie woj. podlaskiego. Petros, czyli po polsku Piotrek, opowie Wam o swojej przygodzie ze start-upami”.

[Piotr] Cześć! Nazywam się Piotr Psyllos, zajmuję się elektroniką, informatyką i ostatnio sztuczną inteligencją i opowiem wam dzisiaj o Platformach startowych.

[Lektor] Tyle osiągnięć w tak młodym wieku? Jak się z tym czujesz?

[Piotr] Oczywiście, bardzo się z tego cieszę, że moje projekty zostały dostrzeżone za granicą. To jest ogromna motywacja, żeby przekładać pomysły naukowe w pomysły biznesowe, pracować nad własnym start-upem. Wiem, że jeszcze długa droga przede mną ale cały czas się uczę i jestem optymistą.

[Lektor] Skąd czerpałeś inspirację?

[Piotr] Wszystko zaczęło się, gdy miałem sześć lat, podpatrując dziadka, który jest elektrykiem. Zainteresowałem się mechatroniką, budowałem swoje pierwsze roboty. Dzięki temu wybrałem drogę techniczną, poszedłem do technikum, gdzie natrafiłem na książki Stanisława Lema, które mówią m.in. o sztucznej inteligencji. Od tej chwili sztuczna inteligencja stała się moją pasją. Konstruuje po dziś dzień różne wynalazki opierające się na sztucznej inteligencji.

[Lektor] Z komiksu dowiedzieliśmy się, nad czym obecnie pracujesz. Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej o swoim pomysle?

[Piotr] W zupełnym uproszczeniu: chodzi o urządzenie, które pomaga osobom niewidomym w orientacji w otoczeniu. Zakładamy teraz, że jestem osobą niewidomą: przypinam to urządzenie do marynarki, wkładam specjalną słuchawkę do ucha, lektor zaczyna mówić, jakie są przeszkody w otoczeniu. Informuje, że np. po lewej stronie jest stolik, po prawej regał na książki, a naprzeciw mnie przykładowo znajduje się osoba, którą to urządzenie opisuje. Razem z tym urządzeniem współpracuje taki specjalny sygnet, który działa niczym wirtualna kreda, którą dobrze znamy z sytuacji szkolnych. Zakładamy ten sygnet na palec i od tego momentu palec przemienia się w kredę, piszemy sobie np. wiadomości, sterujemy tym urządzeniem przy pomocy gestów.





[Lektor] Czy dostanie się do Platformy Startowej jest skomplikowane? Jak ten proces wygląda?

[Piotr] Zgłosiłem swoją aplikację, swój pomysł wypełniając zgłoszenie – niedużo to zajęło czasu: 15 minut i zgłoszenie było gotowe. Wysłałem, po kilkunastu dniach okazało się, że dostałem zaproszenie na posiedzenie Kapituły, która oceniała różne rozwiązania. Po kilkunastu dniach otrzymałem odpowiedź, że dostałem się do Platformy startowej, bardzo się z tego cieszyłem.

[Lektor] Platformy startowe oferują młodym przedsiębiorcom wsparcie w bardzo szerokim zakresie. Czy faktycznie jest ono przydatne?

[Piotr] Z perspektywy mogę powiedzieć, że dzięki Platformom startowym rozpocząłem przygodę z biznesem i założyłem swój start-up. Platformy startowe przygotowały mnie przede wszystkim do tego, żeby zajmować się biznesem. Miałem liczne szkolenia z zakresu prowadzenia własnej firmy, z analizy konkurencji, z różnych metod układania biznesplanu. Dodatkowo, ogromnym plusem była możliwość współpracy z mentorem, do którego zawsze mogłem się zwrócić, zawsze mogłem zadać pytanie, jeżeli czegoś nie rozumiałem.

[Lektor] Produkty, o których mówisz to prawdziwe wynalazki i innowacje. Czy pomysły muszą być zawsze tak zaawansowane?

[Piotr] Opinia, że projekty zgłaszane do Platform muszą być kosmicznie skomplikowane jest oczywiście błędna, bo były projekty różne, z bardzo szerokiego spektrum: rozwiązania dla osób niepełnosprawnych, rozwiązania informatyczne, roboty, rzeczy związane ze zdrową żywnością, naprawdę bardzo dużo tego było. Część osób zwróciła uwagę, że warto skupić się na pewnej niszy i szukać tej niszy, w której dobrze się czujemy. To jest bardzo dobra opcja, zachęcam!

[Lektor] Zacząłeś w młodym wieku, czy Twoi znajomi z Platformy też tak wcześnie rozpoczęli swoją przygodę z innowacjami?

[Piotr] Tak naprawdę – wiek się nie liczy. Liczy się pomysł, determinacja, pasja, konsekwencja, upór w działaniu. To są podstawowe rzeczy, na których powinien każdy przedsiębiorca - a szczególnie początkujący – się opierać.

[Lektor] Jesteś chłopakiem stąd, z Polski Wschodniej, osiągasz międzynarodowe sukcesy. Studiujesz na Politechnice Białostockiej, współpracujesz z Parkami Naukowo-Technologicznymi, jakie masz plany na przyszłość?

[Piotr] Wyznam taką zasadę, że sukces zależy od myślenia, a nie od miejsca urodzenia czy też pracy, szczególnie w dobie Internetu. Nie zamierzam ruszać się z Polski Wschodniej, uważam, że w Polsce Wschodniej jest wszystko, co jest potrzebne do rozwoju, do działania na polu naukowym, do działania na polu biznesowym.

[Lektor] Jaką radę dałbyś młodym ludziom, którzy mają pomysł na biznes?

[Piotr] Steve Jobs kiedyś powiedział, że „to ludzie wystarczająco szaleni, by sądzić, że mogą zmieniać świat – są tymi, którzy go zmieniają”. Warto te słowa wziąć do serca.

